Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Środa 16 marca 1938 r. | Nr. 74

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł 2.50

„Wcieliłem Austrię do Niemiec"

„Spełniłem swoje najważniejsze zadanie"

Mowa Hitlera do zgromadzonych tłumów wiedeńczyków

Kanclerz Hitler odleciał samolotem z Wiednia do Monachium

WIEDEŃ, 15.3. (tel. wł.) Dziś o godz. 11-ej rano odbyło się uroczyste oficjalne powitanie kanclerza Hitlera we Wiedniu. Już od wczesnych godzin porannych na Heldenplatz gromadziły się nie przeliczone tłumy w oczekiwaniu chwili, kiedy wódz Trzeciej Rzeszy wygłosi uroczystą proklamację o dokonanym przyłączeniu Austrii do Niemiec.

Punktualnie o godz. 11 na balkon pała cu wyszedł kanclerz Hitler, któremu towarzyszyli wysocy dygnitarze niemieccy i austriaccy.

Jako pierwszy przemówił do tłumów kanclerz związkowy Seyss Inquart, który zwracając się do Hitlera zameldował mu, iż

ustawa o wcieleniu kraju związkowego Austrii do Trzeciej Rzeszy została wykonana.

Obwieszczam narodowi niemieckiemu, oraz całemu światu — mówił dalej kanclerz —

że wódz i kanclerz narodu niemieckiego wkroczył do Burgu starej stolicy austriackiej. To, o co prowadzono walkę przez stulecia historii niemieckiej, to o co przelano tyle krwi niemieckiej, stało się obecnie faktem dokonanym: marchia wschodnia powróciła na łono macierzy. Odrodziła się potężna Rzesza niemiecka, naród niemiecki został zjednoczony.

W końcu kanclerz podziękował Hitlerowi w gorących słowach, zapewniając go o niezłomnej miłości i wierności ludu austriackiego. Gdzie tylko poprowadzą drogi naszego wodza, my zawsze pójdziemy na nim! Okrzykiem: „Heil, mój wodzu" zakończył Seyss Inquart swe przemówienie, na które odpowiedziały zebrane na placu tłumy długotrwałą burzliwą owacją.

Z kolei zabrał głos kanclerz Hitler. Na wstępie zaznaczył on że w ciągu kilku dni wśród narodu niemieckiego rozegrał się przewrót,

którego rozmiary można wprawdzie pojąć w obecnej chwili, lecz właściwe jego znaczenie będzie można zrozumieć dopiero znacznie później.

W ostatnich latach władcy usuniętego reżimu mówili o specjalnej misji, jaką w ich oczach miał spełnić ten kraj.

Jeden z przywódców legitymistów określił ten cel dokładnie w memorjale, a cel ten miał polegać na tym, by niezależność Austrii zależna była od łaski zagranicy, a tym samym miała być raz na zawsze zamknięta droga Austrii dla powrotu do wielkiej niemieckiej przyszłości.

Naszym zadaniem natomiast będzie — przede wszystkim utwierdzenie w nim ducha narodowo - socjalistycznego.

Dziękuję wszystkim członkom rządu narodowo-socjalistycznego za ich wytrwałą pracę i poświęcenie, a przede wszystkim nowemu namiestnikowi kraju — Seyss-Inquartowi. Dziękuję wszystkim funkcjonarjuszom partyjnym, dziękuję tym wszystkim bezimiennym, którzy mimo prześladowań przyznawali się do naszej idei, a którzy dali dowód, że naród niemiecki pod naciskiem staje się jeszcze twardszy.

W tej chwili danem mi jest oświadczyć, jako wodzowi narodu niemieckiego, że

spełniłem najważniejsze swoje zadanie, to jest wcielenie mojej ojczyzny do Rzeszy Niemieckiej.

Okrzykiem „Sieg Heil" na cześć Niemiec, partii narodowo-socjalistycznej i armii niemieckiej — kanclerz zakończył swe przemówienie, po czym zebrane na placu tłumy odśpiewały hymn niemiecki oraz pieśń „Horst Wessel".

Namiestnikiem Rzeszy w Austrii Seyss-Inquart

BERLIN, 15.3. (Tel. wł.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia: Kanclerz Hitler oznajmił w wygłoszonym dzisiaj w południe na Heldenplatz przemówieniu, że namiestnikiem Rzeszy dla kraju Austrii mianuje dr Seyss-Inquarta.

Los Czechosłowacji widzi Francja w jak najczarniejszych kolorach

PARYŻ, 15.3. (tel. wł.) Pod wpływem wypadków austriackich wzrasta przygnębienie opinii francuskiej.

Nastrój, jaki panuje w Paryżu, może najlepiej scharakteryzować incydent, — jaki miał miejsce w czasie **demonstracji młodzieży francuskiej przed pomnikiem Brianda na Quai d'Orssay.**

U stóp pomnika złożono wieniec z napisem: **„Arystydesowi Briandowi — wdzięczny Hitler".**

Według panującej tu opinii, Francja ograniczy się do złożenia ponownego protestu w Berlinie, jednakże do żadnej interwencji nie dojdzie.

Mianowanie Paul Boncoura ministrem spraw zagranicznych zmniejszyło szanse energiczniejszej akcji.

B. min. Delbos planował odwołanie ambasadorów angielskiego i francuskiego z Berlina.

We wszystkich rozważaniach na temat ostatnich wypadków prasa francuska **zastanawia się nad losem Czechosłowacji**, której przyszłość maluje w najczarniejszych barwach.

Według opinii prasy, rozmowy francusko-angielskie idą w kierunku **wysondowania w Londynie, jakie stanowisko zajęłaby Wielka Brytania na wypadek zaatakowania Czechosłowacji?**

„Journal" stwierdza, że Francja poniosła największą klęskę w swej historii. Niemcy przekreśliły zwycięstwo państw sprzymierzonych w r. 1918, — stały się potężniejsze, niż przed wojną.

B. kanclerz Schuschnigg OŻENIŁ SIĘ...

WIEDEŃ, 15.3. (Tel. wł.) Były kanclerz Schuschnigg wstąpił wczoraj w związki małżeńskie z hr. Verą Czernin-Fugger.

Przeciwko nikczemnym wystąpieniom

Ustawa o ochronie Imienia Józefa Piłsudskiego uchwalona przez Sejm

WARSZAWA, 15.3. (tel. wł.) Sejm na dzisiejszym posiedzeniu w obecności członków rządu z premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele, marszałka Senatu Prystora, prezesa NIK. i podsekretarzy stanu uchwalił jednomyślnie w trybie uproszczonym bez odsyłania do komisji rządowy projekt ustawy o ochronie Imienia Józefa Piłsudskiego, pierwszego Marszałka Polski.

Projekt ten referował poseł Świdziński. Projekt uzasadniali wygłaszając przemówienia, prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski i minister spr. wojskowych gen. Kasprzycki.

Treść przemówienia referenta brzmi:

„Wysoka Izbo. Duch narodów tak samo, jak duch jednostek przeżywa wyjątkowe, osobliwe momenty wzlotów bohaterskich.

Napięcie i trwanie tych wzlotów ma wpływ decydujący na dalszy przebieg życia i historię danego narodu.

Józef Piłsudski stworzył okres bohaterski w życiu narodu polskiego, budząc nas ze stuletniego snu niewoli — rzucając do walki o niepodległość i przyszłość Polski.

Życie Piłsudskiego — to walka o potężną Polskę.

W dniu śmierci swej — mocą idei i czynu całego życia zwyciężył ideowych przeciwników i opanował serca Polaków

Po wieki żyć będzie w nas jego duch i przechodzić z pokolenia w pokolenie, póki godni będziemy imienia synów Polski.

Ale z pokolenia w pokolenie Polaków przekazać musimy nie tylko pamięć i kult, ale — wielkość dzieła Józefa Piłsudskiego.

Wszystkie złe moce, godzące w wielkość tego dzieła — pokonamy.

Syk gadzin, które usiłują zatruć życie Polski po śmierci Wodza, stłumić należy siłą, siłą zorganizowaną, siłą legalną. (oklaski).

Proszę Wysoką Izbę o uchwalenie — wniesionej przez rząd „ustawy o ochronie Imienia Józefa Piłsudskiego, pierwszego Marszałka Polski". (huczne oklaski).

(Szczegółowy przebieg posiedzenia Sejmu na str. 2-ej).

Stalin jest nienasycony...

Nowa wielka komedia sądowa w Sowietach

Woroszyłow, Blücher i Budiennyj oskarżeni o spisek

MOSKWA, 15.3. (tel. wł.) Według obiegających tu pogłosek zostały wczoraj wykonane wyroki na wszystkich oskarżonych w ostatnim procesie. Poza Bucharinem, wszyscy oni złożyli prośbę o zamianę wyroku śmierci na bezterminowe więzienie.

Stalin próśb tych w ogóle nie rozpatrywał.

MOSKWA, 15.3. — W najbliższym czasie rozpocznie się nowy proces dygnitarzy sowieckich. Prokuratura opracowuje już akt oskarżenia.

Przed sądem stanąć mają 28 osoby, spośród wyższych urzędników i dyplomacji.

Wśród nich znajdują się

b. posłowie sowieccy w Tokio, Warszawie, Helsinkach, Bukareszcie, Tallinie.

Proces ten ma poprzedzić proces dowódców czerwonej armii m. in. Dybienki. Nie jest wykluczone, że przed sądem znajdą się

czerwoni marszałkowie: Woroszyłow, Blücher, Budiennyj i inni

o których coraz głośniej mówi się, jako o „trockistowskich szkodnikach".

Przygrywką do tych procesów mają być lokalne rozprawy sądowe, jakie odbędą się na wiosnę w Kijowie, Charkowie, Odessie i Leningradzie.

Cienie 1773 roku na posiedzeniu Sejmu

Sejm obradował nad dodatkowymi kredytami i ustrojem adwokatury

WARSZAWA, 15.3. (Tel. wł.) Na posiedzeniu dzisiejszym Sejm rozważał w pierwszym punkcie rządowy projekt ustawy o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego. Wicemarszałek Schaetzel przystępując do tego punktu obrad, zaprosił przewodniczącego komisji prawniczej do zajęcia miejsca przy stole prezydialnym, a następnie udzielił głosu premierowi Składkowskiemu i ministrowi Kasprzyckiemu dla uzasadnienia wniosku.

Następnie w sprawie formalnej zabrał głos wicemarszałek Podoski, przewodniczący sejmowej komisji prawniczej i ze względu na wyjątkowy charakter ustawy na podstawie § 66 regulaminu wniósł

o natychmiastowe rozpatrzenie wniosku bez odsyłania projektu do komisji.

Na wypadek przyjęcia tego wniosku zaproponował na sprawozdawcę posła Świdzińskiego.

Po przyjęciu wniosku, pos. Świdziński przedstawił krótkie uzasadnienie projektu i wniósł o przyjęcie go. Pos. Wymysłowski zaproponował, by

jako sankcję karną za naruszenie imienia Józefa Piłsudskiego wyznaczyć karę do 15 lat więzienia, podczas gdy w projekcie była mowa o 5 latach.

Wicemarszałek Schaetzel ze względów kodyfikacyjnych nie przyjął tego wniosku, po czym projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Wicemarsz. Schaetzel: Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego uchwalony został bez odsyłania do komisji wskutek wyjątkowego charakteru ustawy (oklaski).

Samą uchwałę i uzasadnienie — podajemy na str. 1-ej).

Następnie Izba przeszła do dalszych punktów porządku dziennego.

8 PROJEKTÓW I 6 SPRAWOZDAŃ

Po pierwszym czytaniu odesłano do komisji 8 rządowych i poselskich projektów, po czym załatwiono 6 sprawozdań komisyjnych, dotyczących poprawek wprowadzonych przez Senat do ustaw uchwalonych poprzednio przez Sejm. Poprawki natury stylistycznej i redakcyjnej przyjęto.

Następnie Izba załatwiła 3 ratyfikacje umów międzynarodowych, po czym przyjęła rządowy projekt ustawy o dodatkowych kredytach za r. 1937-38, według referatu posła Hołyńskiego. Jest to uchwalenie już szóstych z kolei kredytów dodatkowych za rok 1937-38, które łącznie wynoszą 24.271 tys. zł.

Większą dyskusję wywołała sprawa kredytów na środki lokomocji i na cele Opery warszawskiej. Te ostatnie kredyty podniesiono ze 150 tys. zł na 250 tys. zł, aby załatwić sprawę Opery na sezon bieżący. Projekt przyjęto w obu czytaniach.

Z innych sprawozdań komisyjnych zwrócił uwagę projekt, który referował poseł Wagner o uposażeniu w wojsku i marynarce. Chodzi o podwyższenie poborów kapitanom, którzy pełnią tę służbę dłużej niż 9 lat. Referent zauważył, że gen. Litwinowicz zapowiedział na komisji budżetowej, iż w przyszłości wojsko delegować będzie do służby cywilnej, państwowej i samorządowej tylko 1 proc. oficerów.

MAJĄTEK POWSTAŃCA KOŚCIUSZKOWEGO

Ożywioną wymianę zdań wywołał projekt ustawy, wniesiony przez posła Ipohorskiego-Lenkiewicza o skonfiskowanych dobrach uczestników walk o wolność dla lat 1792-5. Referent poseł Madejski zapewnił, że sprawa rewindykacji dóbr została uregulowana w roku 1932 ale tekst ustawy mówi tylko o uczestnikach walk w latach 1831 i 1863. Tymczasem okazuje się, że żyją potomkowie Tadeusza Niemiry, który w roku 1773 był podstolim Kijowskim, kawalerem orderu św. Stanisława. Po roku 1793 dobra jego znalazły się za kordonem.

Zorganizował on powstanie kościuszkowskie na Podolu. Po stłumieniu powstania został ujęty i zesłany, a majątek uległ konfiskacie wskutek ukazu Katarzyny II. Obecnie część tego majątku znalazła się w granicach Rzeczypospolitej. Dwie niższe instancje sądowe przyznały dobra spadkobiercom, ale Sąd Najwyższy wskutek kasacji Prokuratorii Generalnej orzekł, że ustawa o rewindykacji może być stosowana tylko do majątków bojowników z lat 1831 i 1863, wobec czego stała się potrzebna nowela do ustawy. O zwrot dóbr ubiega się rodzina i spadkobiercy w liczbie 39 osób, wśród których przeważają emeryci, urzędnicy itp. W granicach Polski jest obecnie 11.760 ha b. majątku Niemiry.

Projekt ustawy wywołał dużą wymianę zdań przemawiał też min. Poniatowski, wypowiadając się przeciwko projektowi. Poseł Zabrzycki wniósł nawet o odrzucenie projektu, ale w głosowaniu przeszedł on większością 57 przeciwko 47 głosów.

USTRÓJ ADWOKATURY

Następnie Izba przeszła do ustawy o ustroju adwokatury. Referent poseł Stoda zauważył, iż chodzi o podniesienie poziomu moralnego adwokatury. Projekt przewiduje instytucję Naczelnej Rady Adwokackiej składającej się z 24 członków z wyboru poszczególnych izb adwokackich (każda po 3 delegatów), 12 z mianowania przez Prezydenta RP i 6 wybieranych przez Naczelną Radę Adwokacką, stale zamieszkałych w Warszawie.

Rada Naczelna otrzymuje prawo kontroli i zatwierdzania władz poszczególnych Izb. Wybory nie zatwierdzone decyzją Rady Naczelnej wskutek zarządzenia ministra mogą być uznane za ważne. Jeżeli natomiast minister nie sprzeciwi się, Naczelna Rada Adwokacka może przedłużyć na rok kadencję władz dotychczasowych lub powołać nowy zarząd z pośród członków danej Izby, mających bierne prawo głosowania.

Projekt przewiduje dla ministra sprawiedliwości prawo zamknięcia listy adwokatów, listy aplikantów lub obu list łącznie na terenach poszczególnych Izb Adwokackich po wysłuchaniu opinii Rady Naczelnej.

Przy Sądzie Najwyższym ma powstać Izba dla spraw adwokackich, składająca się z sędziów Sądu Najwyższego i delegatów Naczelnej Rady Adwokackiej. Jest to instytucja odwoławcza do władz samorządu adwokackiego. Aplikacja adwokacka i sądowa musi trwać przynajmniej 4 lata, może być tylko płatna. Normy wynagrodzenia ustali Naczelna Rada Adwokacka.

Prawo patronatu ma każdy adwokat po 5 latach wykonywania zawodu, przy czym potrzebna jest opinia Rady Naczelnej, stwierdzająca, czy patron ma środki na opłacanie aplikanta. Godzi to w opłacanie przez aplikantów aplikantury gdyż dzięki dotychczasowym stosunkom mógł zostać aplikantem każdy, kto więcej zapłacił patronowi.

W dyskusji poseł Wymysłowski oświadczył, że projekt ustawy godzi w samorząd adwokatury. Przeciwko projektowi przemawiali adwokaci posłowie ukraińscy i adwokat poseł Sommerstein.

Poseł adwokat Olszewski zauważył, że od 10 lat z racji rugowania przez Ministerstwo sprawiedliwości niektórych elementów z prokuratury a jednoczesnego przyjmowania bez ograniczeń do adwokatury tych elementów — poziom adwokatury bardzo się obniżył pod względem moralnym.

Poseł adw. Szczepański stwierdził, że oponenci traktują adwokaturę jako instytucje czysto prywatną, instytucje prawa prywatnego, bez brania pod uwagę społecznych i moralnych obowiązków, jakie spoczywają na tym zawodzie.

Następnie załatwiono jeszcze 3 punkty porządku dziennego.

Kardynał Innitzer
U KANCLERZA HITLERA

WIEDEŃ, 15.3. (Tel. wł.) Dziś o godz. 17 kanclerz Hitler odleciał samolotem z Wiednia do Monachium.

Przed opuszczeniem Wiednia kanclerz Hitler przyjął kardynała Innitzera, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Gratulacje japońskie

WIEDEŃ, 15.3. (Tel. wł.) Do Wiednia nadeszła depesza premiera japońskiego ks. Konoye, który w imieniu rządu japońskiego gratuluje kanclerzowi Hitlerowi z powodu zjednoczenia Austrii z Rzeszą niemiecką.

Kiedy kolej na Zagłębie...
ŻYWIOŁOWE PROTESTY W KRAJU PRZECIWKO PROWOKACJI LITEWSKIEJ

LWÓW, 15.3. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbył się na Uniwersytecie J. K. we Lwowie ogólnoakademicki wiec zwołany w sprawie litewskiej. Młodzież zgromadzona w liczbie kilku tysięcy osób uchwaliła rezolucję, w której protestuje przeciwko prowokacji litewskiej. Po wiecu przez ulice miasta przeszedł kilkutysięczny tłum młodzieży, niosąc szereg transparentów protestacyjnych i wznosząc okrzyki żądające ukarania litewskich prowokatorów.

NOWOGRÓDEK, 15.3. (Tel. wł.) Dziś staraniem miejscowych organizacji społecznych, odbył się w Nowogródku wielki wiec demonstracyjny przeciwko litewskiej prowokacji. W wiecu wzięło udział kilka tysięcy osób. Po wysłuchaniu przemówień na rynku zakończonych okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza, uformował się pochód do gmachu urzędu wojewódzkiego, gdzie na ręce wojewody delegacja wiecu złożyła rezolucję utrzymaną w energicznym tonie, żądającą zastosowania stanowczych środków wobec prowokacji litewskiej.

Jedna waluta niemiecka

WIEDEŃ, 15.3. (Tel. wł.) Rozpoczęły się rokowania między Berlinem a Wiedniem, celem wprowadzenia wspólnej jednolitej waluty. W rokowaniach tych biorą udział delegaci Banku Rzeszy i przedstawiciele organizacji planu czteroletniego.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 293.20, Bruksela 89, Helsinki 11.64, Kopenhaga 117.60, Londyn 26.32, Nowy Jork 5.28,75, Nowy Jork (kabel) 5.29 Oslo 132.35, Paryż 15.95, Praga 18.38, Sztokholm 135.65, Zurych 121.50

Papiery procentowe: 3% poż. prem. inwest. I em 82.25, II em 871.5, 3% poż. prem. inwest. seriowa I em 91,25, 4% państw. poż. prem. dolarowa 40.75—40.50, 4% poż. konsolidacyjna 66.75—66.50, 4½% poż. wewn. państw 65.18, 5% poż. konwers. 69.50.

Akcje: Bank Polski 112.50 (imienne 111.75) Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35,50, Węgiel 30 Lilpop 63.50—63.75, Starachowice 37.50—37.75 Żyrardów 69—68.

H. RABL 56)

POŻAR W LONDYNIE
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Nie, Janku... nic nie przypuszczam. Po prostu dziś go znów spotkałem...

Chłopak aż się wyprostował.

— Spotkał pan?..., — szepnął podniecony niezwykle.

— Tak, ale spóźniłem się, do wszystkich diabłów! — powiedział rozgoryczony. — Połóżył mu dłoń na ramieniu i dodał: — Mówiono mi kiedyś, że jestem dobrym materiałem na szybkobiegacza... Żałuję teraz, żem zaniedbał ten sport...

CZWARTEK

Heda, wyglądający na dystyngowanego obcokrajowca, zwiedzającego Londyn podczas urlopu, przechadzał się wolno po ulicy naprzeciw hotelu, w którym mieszkała Konstancja. Krył się w miarę możności, unikając za wszelką cenę tego, by go zauważyła. Czuł się upokorzony i zawstydzony tym szpiegowaniem, lecz nie opuszczał posterunku, gdyż tylko tym sposobem mógł trafić do Janka. Czekał więc wytrwale na Konstancję, która miała mu wskazać drogę do chłopca.

Błądził tu już parę godzin i nie był wstanie opędzić się przykremu uczuciu, że policjant stojący na rogu, obserwuje go podejrzliwie.

Wreszcie z hotelu wyszła Konstancja. Heda schował się pośpiesznie za słup ogłoszeniowy i wychylając ostrożnie głowę, stwierdził, że wsiadła do taksówki. Zawołał drugą i kazał szoferowi jechać za jej wozem. Siląc się na obojętny wyraz twarzy, siedział odchylony na poduszki oparcia, lecz na jedną sekundę nie spuszczał oczu z taksówki Konstancji. Wyobrażał sobie, jakiego rozczarowania dozna, jeśli ona pojedzie do krawcowej, do fryzjera, lub w inne podobne miejsce, które kobiety często odwiedzają. Gdzież była pewność, że codzień widuje chłopca?!... A jeśli jest w takich warunkach, że nie może sobie na to pozwolić?... Wobec tego nie pozostanie mu nic innego, jak z dnia na dzień powtarzać ten upokarzający spacer, póki nie trafi ostatecznie na ślad Janka... a to byłoby okropne!

Powiodło mu się jednak. Przedni samochód stanął przed hotelem, Konstancja zapłaciła i wyszła. Heda zatrzymał na wszelki wypadek w pewnym oddaleniu swoją taksówkę i kryjąc się za szerokimi ramionami szofera, spoglądał pod niecony na lustrzane drzwi hotelowe, za którymi znikła Konstancja.

Czekał przynajmniej pół godziny, zanim znów wyszła. Obok niej kroczył Janek bez płaszcza i bez kapelusza — widocznie tu mieszkał. Odprowadził panią van Bevergen do taksówki, sprowadzonej przez portiera, pomógł wsiąść i stojąc na skraju chodnika, patrzał za nią, gdy odjeżdżała.

Heda wyskoczył z samochodu, zapłacił i poszedł powoli w kierunku chłopca, który już się odwrócił i zdążał z powrotem do hotelu. Zdążył zauważyć, że twarz Janka była smutna i rozczarowana.

W istocie chłopak miał ku temu powody: Konstancja musiała przełożyć widzenie się z nim na dzień następny, ponieważ Bevergen oznajmił jej, że w imieniu obojga przyjął na ten wieczór zaproszenie do pewnych państwa, którzy też przyjechali z Jawy. Janek czuł się wobec tego osamotniony i opuszczony. Po za wielką przyjemnością ukazywania się przy boku wyjątkowo pięknej kobiety, zwracającej na siebie powszechną uwagę, pociągała go ona ku sobie niewysłowionym czarem obejścia i osobliwą czułością, zawierającą ogrom ciepła, którego nigdy w życiu nie doznał nawet od ludzi najbliższych, za jakich uważał zacne małżeństwo Taylorów. Był szczęśliwy i dumny, gdy wychodzili gdzieś razem i nagle taka przykra wiadomość — znów nie miała czasu!

Heda przyśpieszył kroku, dogonił chłopca i dotykając lekko jego ramienia, powiedział z największą swobodą, na jaką go stać było:

— Hallo Janku!

(C. d. n.)

Po zbrodni litewskiej

Dość tej bezczelności i prowokacyj

Trzeba naprawdę sięgnąć do głębokich rezerw cierpliwości i opanowania, ażeby o ostatnich wypadkach na Litwie i na pograniczu polsko - litewskim napisać kilka uwag w stylu, o którym mówi się, że jest parlamentarny. Trudno powstrzymać się od rzucenia słów, które dyktuje szczere oburzenie. Rząd litewski zaczął od pewnego czasu traktować Polaków, zamieszkujących Litwę, w sposób, którego utarte określenia takie, jak ucisk, wynaradawianie, poniewieranie godności narodowej i ludzkiej — nie charakteryzują już dostatecznie. To, co władze kowieńskie wyczyniać zaczęły z dwuchsettysiączną ludnością polską,

sprzeciwia się wszelkim prawom Boskim i ludzkim.

Zgrzytają zęby i zaciskają się pięści po tej stronie kordonu granicznego...

Wiara w cierpliwość polską musi być w Kownie chyba niezachwiana, skoro w taki nastrój śmie rzucić bezczelność litewska jeszcze wyzwanie, prowokację, którą znaczy trup polskiego żołnierza, przeszyty kulami litewskich granicznych policjantów.

Nie wystarczy widać organizowanie urzędowej nagonki na prawo do pracy, na sumienia, na język, na wiarę i wolność osobistą Polaków, stanowiących przecież nie bagatelną, bo 10 procentową mniejszość narodową 2-milionowej republiczki. Trzeba widać jeszcze urządzania zasadzek na granicy, przerzucania na stronę polską agentów policyjnych, strzałów z ukrycia do pełniących ciężką służbę żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza

i trzeba — krwi polskiej do znaczenia granicy...

Jak dochodzić sprawiedliwości? Jak żądać satysfakcji? W jaki sposób zapobiec dalszemu zaszczuwaniu mniejszości polskiej przez administrację litewską?

Polacy na Litwie wiedzą, że stoją murem w ich obronie polskie serca i — polskie mocne ramiona. Wiedzą i czerpią z tej świadomości siły do wytrwania. To jednak nie wystarcza. Państwo polskie musi upomnieć się o prawa polskie na Litwie i o stan bezpieczeństwa na granicach Rzeczypospolitej, na wszystkich granicach, nawet na tych, które władcy kowieńscy chcieliby zamienić w „dzikie pola"... Możliwości jednak dochodzenia sprawiedliwości, zadośćuczynienia i możliwości ułożenia choćby tylko stosunków pogranicznych są — żadne!

To już blisko lat 20, od kiedy Litwa powiedziała, że jest w stanie wojny z Polską. Lat 10 minęło od chwili, kiedy dyktatorkowi litewskiemu, dr Waldemarasowi,

stanowcza wola i osobista interwencja Józefa Piłsudskiego

wyrwała z gardła oświadczenie przed forum światowy wówczas złożone, a głoszące „pokój, a nie wojna"... I to — wszystko... Jedyne bodaj na kuli ziemskiej dwa państwa, stykające się granicami, nie utrzymują żadnych ze sobą stosunków. Ani dyplomatycznych, ani konsularnych, ani kolejowych, ani nawet pocztowych. Schowani za fikcją stanu „ni wojna, ni pokój" litewscy dyktatorkowie, mniejsza o to, jak się tam w danej chwili zwą, pokazują światu język, bo tak im się podoba. Kpią z międzynarodowych zobowiązań, z obyczajów — już nawet nie szczególnie wyszukanych, dyplomatycznych, ale z tych najprostszych, ludzkich nakazów przyzwoitości.

Nie jest łatwo określić, jakich trzeba będzie wydarzeń, by się świat zorientował, że stan rzeczy pomiędzy Litwą i Polską nie jest na długo do utrzymania. Sprawiedliwość przyznać nakazuje, że Litwa czyni wszystko możliwe, ażeby bieg wydarzeń przyspieszyć, ażeby zwrócić uwagę wszystkich na stan potencjalnego niebezpieczeństwa dla pokoju, jaki sama wprowadziła,

utrzymuje i wzmaga w jednym z najważniejszych punktów Europy.

Brak instrumentów dyplomatycznych w ręku Rzeczypospolitej do załatwienia zagadnień, które nastręcza więcej niż podejrzana konduita litewska — nie może przecież w nikim na świecie wywołać wrażenia,

że Polska w ogóle zagadnień tych załatwić nie jest w stanie.

Ci, którzy deklarują istnienie swych stałych trosk o utrzymanie pokoju, muszą postarać się o stworzenie takich, czy innych sposobów pokojowego uregulowania zarówno bytu Polaków na Litwie, jak i nadania granicy polsko - litewskiej charakteru granicy pomiędzy dwoma państwami europejskimi. Ani stan stepu naddnieprzańskiego w 17 wieku, ani stan prerii patagońskiej nie może być utrzymywany w terenie, odległym o 30 kilometrów od Wilna.

Ani wyrzeczenia się opieki Rzeczypospolitej Polskiej nad Polakami, którzy znaleźli się gdziekolwiek poza jej kordonami, również nikt oczekiwać nie może. Tym mniej może Kowno liczyć na nieograniczoną cierpliwość polską...

Zmiany na mapie Europy

w cyfrach



Rzesza niemiecka przez przyłączenie Austrii zmieniła swe miejsce w skali światowej. Zyskała tysiące km kw. powierzchni, miliony ludności. Jak to wygląda w ścisłych cyfrach?

POWIERZCHNIA

Powierzchnia Rzeszy wynosiła 471 tys. km kw. Powierzchnia Austrii — 84 tys. km kw.

Obecnie **powierzchnia wynosi — 555 tys. km kw.** Niemcy wysunęły się **na drugie miejsce w Europie,** po Europejskiej Rosji, bija Francję z jej 551 tys. km kw. powierzchni.

Powierzchnia całej Europy wynosi 11.423 tys. km kw.

LUDNOŚĆ

Dotychczas Rzesza niemiecka miała 67 milionów 330 tys. mieszkańców.

Austria miała 6.8 milionów mieszkańców.

Obecnie Rzesza będzie liczyła **74 miln. 130 tys. mieszkańców.**

Europa posiada 524 miliony, więc ludność Rzeszy stanowi siódmą część ludności całej Europy i pod względem liczebności zajmuje obecnie drugie miejsce w Europie po Sowietach.

* * *

Jak wygląda sytuacja sąsiadów Austrii unaocznia najlepiej mapka. Czechosłowacja — posiadająca właśnie w nadgranicznych miejscowościach największe skupienie mniejszości niemieckiej — znalazła się wskutek włączenia Austrii do Niemiec w sytuacji dość kłopotliwej.

Niemcy w Czechosłowacji mieszkaja w pokaźnej liczbie: 3.746.000 obywateli.

Z DNIA

MIN. BECK WRACA DO WARSZAWY

Min. Beck w związku z sytuacją wytworzoną na pograniczu polsko-litewskim, przerwał urlop wypoczynkowy, spędzany w południowych Włoszech i wyjechał do Warszawy.

PARLAMENT WE WŁOSZECH PRZESTAJE ISTNIEĆ

Wielka Rada Faszystowska postanowiła, iż izba deputowanych przestaje istnieć, a jej miejsce zajmie izba korporacyjna. Nowe przedstawicielstwo obejmować będzie 600 reprezentantów.

Decyzja Rady Faszystowskiej wchodzi w życie z dniem 23 marca rb.

RUCH TELEFONICZNY NA TRASIE WIEDEŃ — WARSZAWA

Od kilku dni zwiększyła się bardzo znacznie ilość rozmów między Warszawą a Wiedniem.

Najwięcej jednak rozmów telefonicznych przeprowadza z Wiedniem Lwów, którego liczni mieszkańcy związani są ze stolicą byłej Austrii węzłami pokrewieństwa. Na drugim miejscu plasuje się Kraków, a dopiero po nim Warszawa.

Rozmowy przeprowadzane są sprawnie i słyszane dobrze.

Niemieckie dywizje pancer.

ODDZIAŁY, KTÓRE PIERWSZE ZAJĘŁY AUSTRIĘ

Pierwsze oddziały niemieckie, które przekroczyły granicę austriacką, należały do składu t. zw. dywizji pancernych, których do kwietnia 1937 r. posiadały Niemcy trzy jednostki dywizyjne.

„Dywizje pancerne, obok formacyj lotniczych, są główną bronią w pierwszej fazie działań wojennych. Dlatego to dywizje pancerne już w czasie pokoju znajdują się w stanie pogotowia wojennego i nie wymagają żadnego uzupełnienia z rezerw. Znajduja się one w stanie permanentnej mobilizacji".

Jak wyjaśnia dalej fachowo Helmut Klotz, autor dzieła p.t. „Nowa wojna niemiecka", b. oficer armii cesarskiej i republikańskiej, dywizje te składają się w Niemczech z 3 pułków tanków, 2 zmotoryzowanych pułków piechoty, 2 zmotoryzowanych pułków artylerii, 3 zmotoryzowanych kompanii pionierów, 3 zmot kompanii służby łączności, 3 kompanii zmotoryzowanych sanitarnych. Dywizja pancerna liczy 405 czołgów; czołgi 8-tonowe uzbrojone są w 2 km-y, czołgi 16-20-tonowe w armatki i karabiny maszynowe.

Dywizje pancerne, co zasługuje na podkreślenie, znajdują się poza zasięgiem kompetencji dowódców grup i armij. Dowódca wojsk pancernych pozostaje bezpośrednio pod rozkazami naczelnego wodza sił zbrojnych Rzeszy. Między nim a wodzem naczelnym nie ma żadnej instancji pośredniej.

Perturbacje w handlu

Poglądy sfer gosp. na wydarzenia w Austrii

Rolnictwo liczy się ze zwiększeniem wywozu

Czy polski eksport i nasze stosunki gospodarcze z Austrią mogą ucierpieć w związku z ostatnimi wydarzeniami austriacko-niemieckimi? Oto pytanie interesujące nie tylko sfery gospodarcze, ale i całą polską opinię publiczną.

— Naszemu eksportowi do Austrii tak długo nic nie grozi — oświadczył jeden z wybitnych znawców handlu polsko-austriackiego — dopóki obowiązują obecne umowy handlowe. Opierają one wymianę towarów z Austrią na wzajemnych kontyngentach w stosunku 1:1, czyli dostosowania wywozu do przywozu.

Postulat ten został w r. 1937 całkowicie spełniony i nasz wywóz do Austrii wyniósł 58,6 miln. zł, przywóz zaś z Austrii do Polski 57,8 miln. zł.

CO WYWOZIMY I CO PRZYWOZIMY

Głównymi pozycjami naszego eksportu do Austrii jest dotychczas węgiel i trzoda chlewna, mniej poważnymi — zboża, zwłaszcza żyto i nasiona, artykuły włókiennicze, pierze oraz jaja.

Przywóz z Austrii do Polski to głównie wyroby włókiennicze, bielizna i inna konfekcja, maszyny i aparaty, skóry wyprawne, papier i wyroby papierowe, przetwory chemiczne itp.

Rok 1937 w stosunkach handlowych z Austrią nie kształtował się dla nas zbyt pomyślnie wywóz nasz bowiem do Austrii utrzymał się na niezmienionym w stosunku do r. 1936 poziomie, natomiast przywóz towarów z Austrii do Polski wzrósł o 13 miln. zł. Dzięki tej właśnie ewolucji, z dodatniego dla nas salda w wysokości prawie 14 miln. zł w r. 1936, doszliśmy do kompletnego zrównoważenia przywozu i wywozu.

NIE GROZI NAM UTRATA RYNKU

Tak było dotychczas. Co będzie dalej? Poglądy naszych sfer gospodarczych są tu dość rozbieżne. W niektórych kołach handlowych przeważa nawet pewna obawa, czy względy nie gospodarcze nie zepsują nam dotychczasowych stosunków.

W kołach rolniczych natomiast, eksportujących do Austrii panuje przekonanie, że nasz wywóz hodowlany i zbożowy do Austrii powinien nawet wzrość. Połączenie się Austrii z Rzeszą w niczym nie poprawia ich sytuacji aprowizacyjnej. Polska zaś, dzięki bliskiej odległości, dogodnym połączeniom komunikacyjnym oraz znajomości rynku — w dalszym ciągu będzie naturalnym dostawcą artykułów żywnościowych do obydwu tych krajów.

A wywóz naszego węgla do Austrii? Obawy o jego losy wydają się nieco przesadzone. Najbliższa przyszłość okaże, czy Niemcy będą mogły zwiększyć obecne dostawy węgla na rynek austriacki.

Tyle co do naszego wywozu do Austrii. Rozmiary przywozu austriackiego do Polski są całkowicie uzależnione od tego pierwszego. W niczyim interesie nie leży — oświadczył dalej wspomniany przedstawiciel sfer gospodarczych — aby zwęzić wzajemne obroty. Raczej wszystko przemawia za tym, że obie strony dążyć będą do obopólnego zwiększenia tych obrotów.

Zatrudnienie młodocianych w przemyśle

O chleb dla wchodzącej młodzieży w życie

Problemu zatrudnienia młodocianych w przemyśle niepodobna omówić w kilkunastu zdaniach krótkiego artykułu. Zagadnienie to, również palące, jak zasadnicze, wymaga gruntownego przestudiowania i niezwłocznego rozstrzygnięcia w płaszczyźnie życiowej. Powierzchowność i papierowe potraktowanie byłoby tu jednym z wielu błędów, za które mści się nieubłagana konsekwencja rzeczywistości. Wszak chodzi o człowieka i tę prawdę,

że doskonałość każdej rzeczy zależy przede wszystkim od właściwego człowieka na właściwym miejscu.

Wychodząc z powyższego założenia musimy sobie uświadomić, że strona wykonawcza produkcji przemysłowej uzależniona jest od sprawności rąk pracownika fizycznego; jego więc kwalifikacje, jego zdrowie moralne i fizyczne decydują w najpoważniejszym stopniu o jakości i wydajności tej produkcji. To znów ściśle łączy się z zagadnieniem bogactwa narodowego i w kolejności rzeczy wywiera wpływ na kształtowanie się oblicza społecznego niższych warstw pracowniczych,

stanowiących podstawę konsumcji.

Linia tego rozumowania nasuwa logiczny wniosek, że przygotowanie kadr pracowników fizycznych, odpowiadających współczesnym wymogom pracy — jest kardynalnym obowiązkiem społeczeństwa, które posiada ambicję odegrania somodzielnej roli wśród innych społeczeństw świata.

Tymczasem rzeczywistość rysuje nam niewesoły obraz na tym polu.

Ogólna liczba młodocianych, zatrudnionych w przemyśle wyraża się cyfrą 2,7 proc. Najwyższy odsetek młodocianych liczy przemysł metalowy (7,8%); najniższy — górnictwo (0,1%). Pokaźna ilość młodocianych, bo aż 6,8%, pracuje w przemyśle poligraficznym.

Kryzys i związana z nim pauperyzacja mas robotniczych wpłynęły wydatnie na pogłębienie wyzysku pracownika młodocianego, tej, zawsze najtańszej, siły roboczej, przekreślając jednocześnie możność nabycia kwalifikacji fachowych; w pogoni bowiem za chlebem — młodociany, na którego barkach spoczywał nieraz ciężar utrzymania całej rodziny, — przerzucał się stale z jednej gałęzi przemysłu do drugiej, byle powiększyć swój groszowy zarobek. Oczywiście, w tych warunkach, nie mogło być mowy o szkoleniu zawodowym. Gdy uwzględnimy jeszcze fatalne najczęściej warunki higieniczne pracy, prymitywne niewystarczające odżywianie się, wyczerpującą pracę, trwającą przeważnie 10—12 godzin na dobę, wbrew ustawowej normie i wreszcie, krzywdzące zazwyczaj ustosunkowanie się pracodawcy do pracownika młodocianego, a zrozumiemy jego bezradność wobec życia w wieku dojrzałym. Jest źle płatny, bo źle pracuje, a dobrze pracować nie nauczono go. I tak wegetuje na najniższym poziomie egzystencji, będąc z musu kiepskim konsumentem, co, pod kątem zależności wzajemnej zjawisk ekonomicznych,

powoduje w skutku zahamowanie rozwoju produkcji,

a często likwidację wielu warsztatów pracy i stąd, w konsekwencji — błędne koło w płaszczyźnie gospodarczo-socjalnej.

Podobny stan rzeczy, nieznacznie złagodzony, przetrwał do chwili obecnej. Organy państwowe, powołane do uzdrowienia rzeczywistości, jak w pierwszym rzędzie Inspekcja Pracy, nie są w stanie podołać zadaniu, zarówno z przyczyny swej nikłej liczebności, jak i przeciążenia długim szeregiem innych obowiązków.

Zawodowe szkolnictwo dokształcające w swej teraźniejszej formie, prawie mija się z celem, gdyż z jednej strony brak mu wyposażenia w pomoce techniczne, dające możność praktycznego nauczania, a po drugie czyż jest do pomyślenia przyswajanie sobie z korzyścią wiedzy, chociażby w postaci strzępów teorii, jaką zapewnia szkoła wieczorowa dla słuchacza, po uprzednim przepracowaniu ośmiu godzin (co najmniej) w fabryce,

gdy się jest równie zmęczonym, jak głodnym i liczy aż 16 lat życia...

Warsztatów terminatorskich nie obliczonych na zysk, a zorganizowanych i prowadzonych racjonalnie, jest liczba po prostu znikoma.

Nakreślone wyżej bolączki urastają do miary katastrofy w perspektywie przyszłości narodu. Kto bowiem stoi w miejscu, ten się cofa, a takiego współczesna rzeczywistość XX wieku spycha do rzędu maluczkich i zależnych. Musimy na każdym odcinku dotrzymywać kroku postępowi. Właściwe rozwiązanie zagadnienia w postaci celowego przygotowania młodocianych do pożytecznej roli w wieku dojrzałym,

otwiera wdzięczne i obszerne pole dla inicjatywy społecznej, przy współdziałaniu państwa.

Trzeba tylko rozumieć i chcieć i natychmiast zakasać rękawy, a owoce tej, naprawdę konkretnej pracy — przejdą wszelkie oczekiwania.

NA FALI DNIA

NIE BĘDZIEMY NOSIĆ ODZNAK HITLEROWSKICH

We wczorajszym numerze „Kuriera Zachodniego" zdarzył się zabawny chochlik drukarski. Mianowicie, w depeszy na str. 1-ej o nowych rozporządzeniach Seyss Inquarta wydanych w Wiedniu, w punkcie 5-tym rozporządzeń podaliśmy: **Odznaki hitlerowskie mogą być noszone tylko przez osoby narodowości polskiej.**

Wprawdzie p. Seyss Inquart nie przysłał nam sprostowania, jednak prostujemy sami tę wiadomość w tym sensie, że dotyczy ona tylko obywateli niemieckich. Chochlik sprawił, że uległa ona zniekształceniu...

Z wiadomości tej ucieszył się w Sosnowcu tylko jeden z adwokatów, inni obywatele byli nią nieco zaskoczeni. — Możemy ich uspokoić: nie będziemy nosili odznak hitlerowskich...

Dyr. Klott w Sosnowcu

zwiedzał zakłady mechaniczne peowiaków

Wczoraj rano przybył do Sosnowca główny inspektor pracy dyr. Klott.

Dyr. Klott odbył konferencję z obwodowym inspektorem pracy inż. Rozenem na temat aktualnych zagadnień robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim oraz zaznajomił się z potrzebami i zamierzeniami inspektoratu.

Po konferencji dyr. Klott w towarzystwie inż. Rozena zwiedził zakłady mechaniczne „Wspólna Praca" Związku peowiaków, znajdujące się w Sosnowcu przy ul. 1 Maja. Zakłady te rozwijają się z dnia na dzień, dając zatrudnienie bezrobotnym peowiakom.

Wczoraj również podczas swego pobytu w Sosnowcu dyr. Klott odbył w obecności insp. Rozena ponowną konferencję z przedstawicielami PZZPP i H. w osobach pp.: prezesa W. Grunwalda i sekretarza K. Ostrowskiego, podczas której omówione zostały aktualne sprawy zawodowe i organizacyjne.

Z Sosnowca dyr. Klott wyjedzie do Zawiercia, a stamtąd do Katowic.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

16 Marzec — **Sroda**

Juliana m., Hilarego

Słowiański: Miłostryja

Słońca wsch. 5.50, zach. 17.41

Księżyca wsch 16.27, zach 5.24

HISTORIA PODAJE:

1569 Na Sejmie w Lublinie dokonuje się akt przyłączenia Pomorza do Polski.

1673 Zgon ks. Kordeckiego, obrońcy Jasnej Góry.

1935 Wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Niemczech wbrew Traktatowi Wersalskiemu.

PRZYSŁOWIA:

Radował się starzec, kiedy minął marzec.

ZŁOTE MYŚLI

Gdyby wszystkie ludzkie życzenia spełniać się miały, nie było by żadnej różnicy między tą ziemską Rzeczpospolitą a niebieską, która sama jedna zupełną szczęśliwość dać może.

H. Sienkiewicz.

RADY PRAKTYCZNE:

Plamy z oliwy na wełnie wywabia się benzyną lub przez pokropienie spirytusem i odprasowanie.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kobiety nad przepaścią".

EDEN: I „Grzech młodości"; II „W pułapce".

PATRIA: „Bohater naszych czasów".

—oOo—

× **OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY.** Zarząd Koła ZOR. w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że dzisiaj (środa) o godz. 19 odbędzie się w sali Rady miejskiej w Katowicach przy ul. Pocztowej 2, wykład dla artylerzystów. Ze względu na bardzo ciekawy temat wykładu pożądany jest jak najliczniejszy udział członków. Mapa Katowice I, 100.000. — **Zarząd.**

× **WŁAŚCICIELE DRUKARŃ — NA FON.** Zrzeszenie właścicieli drukarń Zagłębia Dąbrowskiego zebrało wśród swych członków 327 zł. na FON. i kwotę wpłacono na PKO.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w środę w Dąbrowie, sala kina „Ars" odbędzie się jeden gościnny występ ulubieńca publiczności, świetnego artysty filmowego i teatralnego Stanisława Sielańskiego w arcyzabawnej farsie Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska mucha". Początek przedstawienia o godz. 20.30. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p Pietrzaka.

W czwartek w Olkuszu — sala kina „Orzeł" — „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego.

W piątek w Zawierciu — sala kina „Stella" gościnny występ Stanisława Sielańskiego w przebojowej farsie pt. „Hiszpańska mucha".

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Środa 16 bm. godz. 20 — „Książę Niezłomny".

Czwartek 17 bm. godz. 20 — „Skiz" (premiera).

Piątek 18 bm. godz. 20 — „Książę Niezłomny"

Sobota 19 bm. godz. 15.30 — „Książę Niezłomny" (dla szkół); godz. 20 — „Skiz".

—oOo—

Nabożeństwo żałobne

ZA DUSZĘ ŚP. KOM. HENSZLA

W nadchodzący czwartek, dn. 17 bm. o godz. 9.30 rano w kościele parafialnym w Sosnowcu odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę śp. komisarza Kazimierza Henszla.

Mszę św. żałobną zamówili byli podkomendni Zmarłego z I komisariatu pp. w Sosnowcu.

—oOo—

× **JAKIE LISTY NA POSTE-RESTANTE MOŻNA ODBIERAĆ BEZ LEGITYMOWANIA SIĘ.** Min. poczt i telegr. wyjaśniło, iż przy odbieraniu listów w okienkach poste restante w urzędach pocztowych, odbiorcy nie są obowiązani przedstawiać dowodów tożsamości w tych wypadkach gdy listy wskazują nie nazwisko, lecz jedynie hasło, lub cyfrę. Legitymowanie odbiorców tego rodzaju przesyłek jest całkowicie bezprzedmiotowe.

Zbiórka wielkanocna

NA ZAMKNIĘCIE POMOCY ZIMOWEJ

Na zakończenie tegorocznej akcji gromadzenia środków na cele Pomocy Zimowej, będzie urządzona w dniach 2 i 3 kwietnia w całej Polsce publiczna zbiórka pieniężna pod hasłem „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych".

—oOo—

O program szkół

GÓRNICZYCH

Od kilku dni toczą się w Katowicach konferencje autorów programów dla szkół górniczych z przedstawicielami władz szkolnych.

Konferencje mają na celu ustalenie jednolitego programu dla szkół górniczych.

W obradach uczestniczą nacz. wydz. Ministerstwa WR. i OP. inż. Wiśniewski, nacz. wydz. kuratorium krakowskiego inż. Apanosowicz, dyr. Wołłejko z Dąbrowy Górniczej, dyr. Wieliński z Bielska, inż. Majewski wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego, inż. Niewiadomski, inż. Różyński, inż. Znański, inż. Klisiewicz, dr. Nechay i inż. Kowieński.

—oOo—

O uzyskanie pieniędzy

NA ROZBUDOWĘ PAWILONU GRUŹLICZEGO

Jak wiadomo w b. roku ma być rozbudowany pawilon gruźliczy w Sosnowcu na Pekinie, przy czym dobudowane będą dwa skrzydła. W jednym z nich pomieszczone będą dzieci chore na gruźlicę, w drugim zaś nieuleczalnie chorzy gruźlicy.

Koszt rozbudowy pawilonu, który wyniesie 26 tys. zł. pokryty będzie w połowie przez T-wo przeciwgruźlicze Z. D. i w połowie przez departament zdrowia Min. opieki społecznej.

W sprawie uzyskania pieniędzy w Ministerstwie wyjechali do Warszawy prezydent Kaczkowski i naczelnik Wydziału zdrowia dr. Trampczyński.

—oOo—

× **B. OCHOTNICY ARMII POLSKIEJ W DĄBROWIE.** Wzywa się b. ochotników Armii Polskiej z Dąbrowy Górniczej i okolic zrzeszonych i niezrzeszonych, aby w dniu 19 bm. o godz. 17.30 stawili się w świetlicy miejskiej, ul. Kr. Jadwigi 49 (Reden) na uroczyste zebranie celem wysłuchania przemówienia przez radio Pana Prezydenta Rzplitej ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Program uroczystości w Zagłębiu Dąbrow.

Ku czci Marsz. J. Piłsudskiego i Marsz. Smigłego-Rydza

W ub. poniedziałek odbyło się w starostwie powiatowym w Będzinie posiedzenie organizacyjne Komitetu powiatowego uroczystości ku czci Marsz. Śmigłego Rydza i Marsz. Piłsudskiego.

Na posiedzenie przybyło ponad 60 osób z całego powiatu. Posiedzenie zagaił p. starosta Boxa. Za stołem prezydialnym zasiadł pułk. Gorczyński, sekretarzował p. Fr. Nowara, sekretarz Wydziału powiatowego.

Zebrani przyjęli program uroczystości, opracowany przez Ogólnopolski Komitet uroczystości.

Dzień 18 bm. poświęcony będzie uczczeniu imienin Marsz. Śmigłego Rydza. Rano odbędą się w świątyniach nabożeństwa na intencję Dostojnego Solenizanta; organizacje i stowarzyszenia w dniu tym urządzą w świetlicach okolicznościowe pogadanki. Począwszy od godz. 6 wiecz. dnia 17 bm. na wszystkich gmachach państwowych i prywatnych wywieszone będą flagi państwowe.

W dniu 19 bm. odbędą się nabożeństwa żałobne za duszę śp. Marsz. Piłsudskiego. Na wszystkich budynkach wywieszone będą flagi państwowe, opuszczone do połowy masztu.

BUDOWA POMNIKA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Na posiedzeniu przewodniczący p. starosta Boxa zakomunikował zebranym o zorganizowaniu w Kielcach wojewódzkiego Komitetu budowy pomnika Marsz. J. Piłsudskiego. Pomnik ten będzie odsłonięty w dniu 6 sierpnia rb. w Kielcach w rocznicę wymarszu kompanii kadrowej z Krakowa.

P. starosta zaapelował do zebranych o utworzenie Komitetu powiatowego, który by współdziałał z Komitetem budowy pomnika w Kielcach.

Na apel p. starosty zebrani uchwalili powołać Komitet powiatowy z p. starostą Boxą na czele. W skład Komitetu wejdą przedstawiciele: sądownictwa, władz administracyjnych, wojskowości, duchowieństwa, samorządów, szkolnictwa organizacyj sfederowanych, sfer gospodarczych, przemysłu oraz stowarzyszeń i organizacyj zawodowych.

W BĘDZINIE

Po zakończeniu obrad Komitetu powiatowego uroczystości ku czci Marsz. J. Piłsudskiego i Marsz. Śmigłego Rydza odbyło się posiedzenie Komitetu lokalnego uroczystości w Będzinie.

Zebraniu przewodniczył prezydent Izydorczyk. Obecni byli pp.: pułk. Gorczyński, ks. proboszcz Zawadzki, wiceprezydent Goc, adw. Krąkowski sekretarz Nowara, nacz. Miljanowicz, kier., Żak i in.

Program uroczystości w Będzinie ustalono następująco: dnia 18 bm. o godz. 8.30 odprawione zostanie w kościele parafialnym nabożeństwo na intencję Solenizanta Marsz. Śmigłego Rydza dla szkół powszechnych, zaś o godz 10 dla organizacyj, wojska, szkół średnich i starszego społeczeństwa. Między godz. 12—13 d-ca garnizonu pułk. Gorczyński przyjmować będzie życzenia dla Marsz. Śmigłego Rydza.

Tegoż dnia o godz. 19 odbędzie się capstrzyk [illegible]bny. Ulicami miasta przemaszerują przy biciu w werble oddziały wojskowe, PW i organizacje b. wojskowych. W dniu 19 bm. o godz. 9 rano odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marsz. Piłsudskiego. W dniu 17 bm. od godz 18 oraz w dniu 18 i 19 bm. na wszystkich gmachach wywieszone będą flagi państwowe, przy czym w dniu 19 bm opuszczone będą do połowy masztu.

W SOSNOWCU

Program uroczystości w Sosnowcu przedstawia się następująco:

W dniu 7 bm. w przeddzień imienin Marsz. Śmigłego Rydza między godz. 18—19 koncertować będą orkiestry: przed Ratuszem orkiestra KPW, w Sielcu na skwerze — orkiestra Zw. rezerwistów i koło szkoły na Wawelu — orkiestra liceum pedagogicznego.

Dnia 18 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, zaś o godz. 20 Akademia w teatrze miejskim. Podczas Akademii wygłoszą przemówienia pp. marsz. A. Bogucki i wiceprezes S. O. dr K. Kucharski

Dnia 19 bm. o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym za duszę śp. Marsz. Piłsudskiego. Na nabożeństwo przybędą przedstawiciele władz, organizacje i stowarzyszenia oraz młodzież szkolna.

Wszystkie budynki w mieście, podobnie, jak w całym powiecie udekorowane będą flagami państwowymi.

Komitet apeluje do organizacyj, aby w dniu 18 bm. urządziły w świetlicach pogadanki okolicznościowe, poświęcone Marsz. Śmigłemu Rydzowi, zaś w dn. 19 bm. o godz. 19.50 zebrania w świetlicach dla wysłuchania przemówienia P. Prezydenta RP prof. Mościckiego.

UDZIAŁ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W UROCZYSTOŚCIACH

Inspektor szkolny w związku z uroczystościami wydał następujący komunikat:

Na podstawie rozporządzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie z dnia 11 marca 1938 r. nr 0.6893-38 zarządzam, aby w dniu 19 marca 1938 r., podobnie jak w roku ubiegłym, młodzież szkolna wzięła udział w uroczystych nabożeństwach, a po ich wysłuchaniu podjęła normalnie pracę w szkołach.

Gdyby w dniu 18 marca miejscowe Komitety urządzały nabożeństwa z okazji Imienin Marszałka E. Śmigłego-Rydza, młodzież szkolna niech weźmie w nich udział, a później przystąpi do pracy w szkole.

W obu tych dniach należy poświęcić po jednej godzinie na omówienie znaczenia tych Wielkich Ludzi dla Polski.

Szczegóły w okólniku nr 5-38.

Inspektor Szkolny Stanisław Luchowiec.

Kupony żywnościowe dla bezrobotnych

Sosnowca, Modrzejowa i Miłowic

Miejski Komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu podaje do wiadomości, że kwity żywnościowe z akcji doraźnej dla bezrobotnych za miesiąc marzec rb. będą wydawane w następującej kolejności:

w Domu noclegowym w środę dnia 16 bm. od godz. 8—13 rodzinom dużym i samotnym;

w Domu noclegowym w czwartek dnia 17 bm. od godziny 8—13 rodzinom małym;

w Domu noclegowym w piątek dnia 18 bm. od godz. 8—13 rodzinom średnim.

Bezrobotni zamieszkali w Miłowicach i Modrzejowie otrzymają kupony dnia 16 bm. w kancelariach dzielnicowych.

Zakwalifikowani do pomocy winni okazać legitymację Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy. Bezrobotni otrzymujący zasiłki pieniężne z akcji ustawowej, kwitów nie otrzymają.

Wydawanie żywności na kupony będzie rozpoczęte dnia 16 bm.

Spłata pożyczek urzędniczych

przedłużona na rok

Okres ulgowych spłat pożyczek, pobranych przez urzędników państwowych w formie zaliczek na pensje, przedłużono do dnia 31 marca 1939 r., a więc do dnia, w którym ustaje pobór podatku specjalnego.

Ulgowe spłaty tych pożyczek wprowadził okólnik p. premiera w lutym 1936 r. Zmniejszył on do połowy raty, wpłacane na pokrycie pożyczek.

Ulgi obowiązywać miały do 31 marca rb. Wobec przedłużenia poboru podatku specjalnego na następny rok budżetowy, p. premier nowym okólnikiem przedłużył ulgi w spłacie pożyczek na czas poboru podatku specjalnego.

Okólnik podkreśla jednak, że w razie skrócenia terminu pobierania podatku specjalnego — również cofnięte będą i ulgi w spłacie pożyczek urzędniczych.

Uchwały zjazdu delegatów

absolwentów szkół górniczych

W ub. niedzielę w sali Rady miejskiej w Katowicach odbył się ogólnopolski zjazd delegatów Polskiego Związku absolwentów szkół górniczych, zrzeszającego sztygarów wszystkich polskich Zagłębi Węglowych (Śląsk, Dąbrowa, Kraków) i naftowo-solnych (Borysław — Wieliczka).

Na zjazd przybyło około 70 delegatów. Poza tym obecni byli z ramienia władz górniczych nacz. Niziński, z ramienia władz wojewódzkich nacz. Zawidzki, przedstawiciele Sejmu śląskiego, Związku inżynierów górniczych państwowej szkoły górniczej itp. Referat programowy wygłosił delegat naczelnej organizacji Stowarzyszeń technicznych z Warszawy p. Waśniewski. Po referacie zjazd uchwalił przystąpienie Związku absolwentów szkół górniczych do NOST.

Uchwalono szereg rezolucyj. M. in. sztygarzy domagają się nowelizacji prawa górniczego w sensie rozszerzenia uprawnień do zajmowania wyższych stanowisk na kopalniach, dalej zjazd uchwalił solidaryzować się w kwestii tytułu inżyniera ze stanowiskiem zajmowanym przez Naczelną Organizację Techników R. P.

Związek istnieje od 3 lat i skupia techników górniczych i sztygarów, zatrudnionych we wszystkich Zagłębiach polskich. Na ogólną ilość około 1000 polskich sztygarów do Związku należy blisko 600.

Liczba sztygarów, należących do Związku wzrasta z roku na rok i w ciągu najbliższych 2 lat prawdopodobnie wszyscy sztygarzy zrzeszeni będą w organizacji zawodowej sztygarów.

Nowo wybrany zarząd Związku przedstawia się następująco: prezes — Wiktor Sławiński, wiceprezes — p. Botta, sekretarz — p. Budziasz, skarbnik — Szarowski, członkowie zarządu: Stelmach Wieja, Ochman i Kotuła, który jest równocześnie redaktorem organu Związku kwartalnika „Szczęść Boże“.

Teatr miejski w Sosnowcu

JEDNAK SIĘ ZAMYKA

Wczoraj odbyło się zebranie reszty zespołu teatralnego w Sosnowcu i uradzono wyfrunąć z Sosnowca z „Hiszpańską Muchą“. Jednym słowem, pomimo uchwały Zarządu miejskiego, że Teatr nie powinien się zamykać a dyrekcja Teatru dotrzymać umowy — z dniem 20 marca Teatr zamyka swoje podwoje.

Podobno do Sosnowca ma zamiar przyjechać ze swoim zespołem z Częstochowy dyr. Brodzikowski. Decydować o tym będzie prawdopodobnie już sam Zarząd miejski.

—oOo—

OFIARY

W piątą rocznicę zgonu śp. Władysława Zielezińskiego zamiast kwiatów na mogiłę — składa na szpital dziecięcy w Sosnowcu zł 10 Stanisława Zielezińska.

PROGRAM RADIOWY

HIGIENA SKÓRY NA WIOSNĘ

W środę, dn. 16 bm. o godz. 17.50 dr Marta Biernacka w pogadance pt. „Higiena skóry na wiosnę“, nawiąże do konieczności specjalnej pielęgnacji skóry wczesną wiosną, gdyż słońce i powietrze marcowe wymagają szczególnej dbałości o skórę.

NOWY CYKL AUDYCYJ POETYCKICH P.T. „NIEPRZEMIJAJĄCY UROK POEZJI“

Z dniem 16 bm. rozpoczyna Polskie Radio nowy cykl audycyj poetyckich, p.t. „Nieprzemijający urok poezji“ w opracowaniu Jana Miernowskiego. Pierwsza audycja nadana zostanie w środę, dn. 16 bm. o godz. 21.45.

Punktem wyjściowym będzie tutaj myśl Oscara Wilde'a, że wszelkie piękno należy do tej samej epoki. I to pozwoli prelegentowi poruszać się swobodnie na przestrzeni kilku wieków poezjii polskiej. Nie sposób bowiem obcować ze współczesną poezją i rozumieć ją, nie rozumiejąc jednocześnie i nie znając poezji dawniejszej. Tymczasem większość ludzi zbyt lekkomyślnie odwraca się od starych książek, chociaż znajduje się w nich niejednokrotnie prawdziwe i niezmienne piękno. Właściwy tytuł audycji środowej brzmi: „Urok prymitywu“.

RADIOWY KONCERT POPULARNY Z UDZIAŁEM ZABEYDY-SUMICKIEGO

W środę, dn. 16 bm. o godz. 22 odbędzie się w Polskim Radio koncert popularny w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. W programie tego koncertu figurują między innymi fragmenty z baletu „Pan Twardowski“ Różyckiego, „Krakowiaki“ Rybickiego „Oberek“ Sygietyńskiego i „Mazur“ Glinki, który wykonany będzie w radio po raz pierwszy. Jako solista wystąpi śpiewak Michał Zabeyda-Sumicki. Wykona on z towarzyszeniem orkiestry arie operowe Donizetti'ego, Żeleńskiego oraz (po raz pierwszy w Polskim Radio) arię z opery „Cesarska narzeczona“ Rimskiego-Korsakowa.

ŚRODA 16 MARCA 1938 R.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: 1) „Zagadka przyrodnicza“, 2) Piotr Czajkowski: Fragmenty ze suity „Dziadek do orzechów“ — płyty. 11.40 Fel. Mendelssohn: Fragmenty z muzyki do „Snu nocy letniej“ — płyty. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń 13.15 Włoska opera — płyty. 14.15 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Wiadomości giełdowe 14.35 Londyński oktet Squirea — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci starszych. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry pod dyr. Bron. Nagujewskiego. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Walka państwa z lotnictwem nieprzyjacielskim — odczyt. 17.15 Sonaty na wiolonczelę i fortepian. 17.50 „Higiena skóry na wiosnę“ — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 „Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym“ — pogadanka. 18.25 „Kukiełki śląskie: Pani zima się martwi“. 18.45 „Z życia gospodarczego Śląska: Korzyści gospodarcze ruchu turystycznego“ — pogadanka. 19.00 „Operacja“ — scena z powieści „Piękne czasy“ Rogera Martin du Gard. 19.20 Nastrojowe piosenki wykona Vera Gran. 19.35 Samotność starości — gawęda Starego Doktora. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos.“ 20.15 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra jazzowa „As pik“, Małgorzata Sośnianka — refreny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Haliny Sembrat. 21.45 „Nieprzemijający urok poezji“ — kwadrans poetycki. 22.00 Popularna muzyka operowa. 23.00 Muzyka lekka i taneczna — płyty.

„NARÓD POD BRONIĄ"

Oddziały Obrony Narodowej rozpoczęły pracę

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa w sprawie oddziałów wojskowych — Obrony Narodowej, na której płk. dypl. Prugar-Ketling udzielił następujących wyjaśnień:

Celem pogłębienia przygotowania wojskowego obywateli p. minister spraw wojskowych powołał do życia oddziały wojskowe o specjalnym charakterze pod nazwą Obrony Narodowej.

Oddziały obrony narodowej są jedną z form realizacji rzuconego przez naczelnego wodza hasła

„Naród pod bronią".

Warunki finansowe państwa i szereg innych przyczyn nie pozwalają na zwiększenie stanu liczbowego armii stałej w takim stopniu, jak tego wymaga bezpieczeństwo państwa. Aby temu zaradzić M. S. Wojsk szuka rozwiązania na innej drodze. Wyrazem tego są nowoutworzone oddziały obrony narodowej.

Oddziały obrony narodowej są wojskiem w ścisłym tego słowa znaczeniu, posiadają tylko inną „tańszą" strukturę organizacyjną.

Zorganizowane na zasadach terytorialności nie są skoszarowane;

żołnierze zaliczeni do obrony narodowej pozostają w swoich mieszkaniach, przy swoich warsztatach pracy, a w oddziałach obrony narodowej zbierają się tylko na zarządzone ćwiczenia.

Służba wojskowa w oddziałach obrony narodowej polega na krótkotrwałych, dorywczych ćwiczeniach jedno i kilkudniowych, których łączny

czas trwania w ciągu roku nie przekroczy 30 dni.

Do służby w tych oddziałach powoływani są ochotnicy przedpoborowi przeszkoleni w przysposobieniu wojskowym oraz z poboru oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rezerwy.

Odmienne i trudniejsze warunki pracy w oddziałach O. N. oraz specjalny charakter służby w tych oddziałach stawiają żołnierzom obrony narodowej szczególnie wysokie wymagania pod względem moralnym i dyscypliny. Surową dyscyplinę armii stałej skoszarowanej zastąpić musi w oddziałach O. N. przede wszystkim

dobra wola i głębokie poczucie żołnierskiego i obywatelskiego obowiązku.

Przy powoływaniu do służby w obronie narodowej przeprowadza się ścisłą selekcję kandydatów.

Żołnierze obrony narodowej otrzymują całkowite umundurowanie i oporządzenie wojskowe, które przechowują u siebie w domu i

w tym umundurowaniu obowiązani są stawić się na każde wezwanie przełożonych.

Zagadnieniem, mającym zasadnicze znaczenie dla żywotności i rozwoju tych oddziałów jest sprawa zabezpieczenia pracy oraz zarobków na dnie ćwiczeń żołnierzom obrony narodowej i w tym kierunku zwracamy się z apelem do społeczeństwa o pomoc i poparcie.

Chodzi o to, aby pracownikowi, opuszczającemu pracę raz w miesiącu dla ćwiczeń w oddziałach O. N., pracodawca nie potrącał zarobku za ten dzień.

Z uznaniem i z wdzięcznością należy podkreślić, że wielu obywateli odniosło się przychylnie do tej sprawy i straty jakie w ten sposób ponoszą, potraktowało jako pewnego rodzaju świadczenie na FON.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPŁACENIE PRENUMERATY za marzec 1938.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

Lekarzom zakazano

OBEJMOWANIA BEZPŁATNYCH POSAD

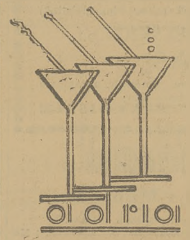
Izby lekarskie uregulowały sprawę obsadzania stanowisk lekarzy w instytucjach o charakterze społecznym. Stwierdzono, że w wielu wypadkach lekarze, chcąc zdobyć posady, zobowiązują się do całkowitego bezpłatnego pełnienia obowiązków nawet przez czas dłuższy.

Wypadki takie zachodziły również w lecznicach i zakładach prywatnych.

Samorząd lekarski stanął na stanowisku, że tego rodzaju metody przy zdobywaniu posad są niedopuszczalne i zapowiedział wytaczanie spraw dyscyplinarnych.

—oOo—

× **LAK, KTÓRY UMOŻLIWIAŁ NADUŻYCIA.** Władze pocztowe zwróciły uwagę na pieczętowanie listów wartościowych nową odmianą laku elastycznego t. zw. lakiem gumowym. Pieczęcie z tego laku, jak ustalono, mogły być usuwane z listów bez uszkodzenia, co ułatwiało ewentualne nadużycia. W przyszłości wszystkie urzędy pocztowe odmawiać będą przyjmowania przesyłek wartościowych, pieczętowanych lakiem gumowym.



Wypowiedzenie umowy o pracę

w czasie choroby

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, iż zakaz wypowiadania umowy o pracę w czasie choroby pracownika dotyczy tylko okresu, w którym **choroba uniemożliwia pracownikowi wykonywanie pracy umownej,** przy czym przez „chorobę", w czasie trwania której pracodawca **nie może wypowiedzieć** pracownikowi umowy o pracę, nie należy uważać każdej choroby, na którą dany pracownik cierpi lub zapadł, a tylko taką chorobę, względnie taki okres jej trwania, w którym pracownik nie może wykonywać pracy, do której jest obowiązany na podstawie umowy.

W motywach Sąd Najwyższy zajął stanowisko, iż przyjęcie odmiennej interpretacji rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych **uniemożliwiłoby pracodawcom wypowiadanie umowy pracownikom chronicznie chorym** (np. na gruźlicę), którzy jednak są zdolni do pracy. Jeżeli więc pracownik, cierpiący stale na pewną chorobę, jest jednak z reguły zdolny do pracy, to pracodawca może mu w każdej chwili wypowiedzieć umowę o pracę, z wyjątkiem okresów, w których pracownik ten, czy to wskutek jakiejś innej choroby, jest niezdolny do pracy.



Premier Blum po opuszczeniu Pałacu Elizejskiego w otoczeniu dziennikarzy i swych sympatyków.

Wybór nowych władz

w oddziałach strzeleckich w Będzinie

W ub. niedzielę o godz. 11 rano odbyło się w obecności przedstawicieli zarządu powiatowego pp. sekretarza **Abratańskiego** i st. kompanijnego **Bałazińskiego** doroczne zebranie oddziału męskiego Związku strzeleckiego w Będzinie.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes p. **Fr. Nowara.** Jak wynika ze sprawozdania, oddział będziński rozwija się pomyślnie, powiększając kadry swych członków. **Budżet wynoszący 3000 zł wykonano dodatnio;** majątek oddziału zwiększył się poważnie przez zakupienie umundurowania dla strzelców i orląt. Oddział liczy obecnie 60 umundurowanych orląt, które były otaczane specjalną opieką. Zajęcia w świetlicy odbywały się przez cały rok. Do powiększenia majątku oddziału przyczyniło się w znacznej mierze T-wo przyjaciół Z. S. w Będzinie. Dzięki przychylnemu stanowisku prez. Izydorczyka oraz zabiegom kpt. Nowakowskiego oddział uzyskał odpowiednio urządzony lokal na świetlicę.

W skład nowego zarządu weszli pp.: **Fr. Nowara** — prezes (ponownie), **prof. Rzadkowski, prof. Nowakowski, A. Januchta, Krauze** i **prof. Krężel;** komisja rewizyjna pp.: dyr. **Rogóyski, dr Jurkow** i **J. Andrzejewski;** komendant — **prof. Grochal.**

Tegoż dnia po południu odbyło się również pod przewodnictwem prezeski powiatowej p. Pierzchałowej zebranie oddziału żeńskiego Z. S. w Będzinie. **Oddział liczy 58 członkiń czynnych i 40 orląt.** Oddział kupił w ub. roku wiatrówkę oraz wełnę na rękawice dla żołnierzy. Prezeską zarządu została p. **Anna Nowarowa;** do zarządu weszły pp.: **d-rowa Jurkowowa, Kamińska, Bykowska i Taczyłowa.**

Opiekę lekarską w obu oddziałach sprawował w ciągu roku **dr Jurkow.**

Pokaz francuskich filmów

KRAJOZNAWCZYCH W KATOWICACH

Staraniem Tow. Alliance Francaise w Katowicach, z współudziałem Narod. Tow. Kolei Francuskich i Franc. Urzędu Propagandy Turyst. i Uzdrowiskowej w Polsce, zostaną wyświetlone w kinie „Stylowy" w Katowicach, ul. Stawowa 19, w poniedziałek 21 marca o godz. 21 następujące filmy krajoznawcze: „Mont St. Michel" — „Pardons Bretons" — „Bourbonnais" — La Voie Triomphale oraz bardzo interesujący film przedstawiający budowę zapory wodnej i stacji hydroelektrycznej w Mareges.

Niewątpliwie filmy te zainteresują publiczność. Wstęp bezpłatny za specjalnym zaproszeniem, które otrzymać można w Alliance Francaise w Katowicach ul. 3 Maja 23, w Banku Francusko-Polskim w Katowicach, ul. Dyrekcyjna 9, oraz u p. inż. Bouyssat w Chorzowie — Skarbofermie.

—oOo—

Drogi z Zagłębia na Śląsk

I CO SŁYCHAĆ W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM"

Dziś, we środę 16 bm. o godz. 20 w audycji „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" wygłoszona będzie pogadanka pt. „Drogi z Zagłębia na Śląsk".

Po pogadance będzie odczytana kronika pt. „Co słychać w województwie Kieleckim".

—oOo—

Komisja rejestracyjna

W SOSNOWCU

Delegatura Automobilklubu Kieleckiego zawiadamia swych członków, że w sobotę, dnia 26 bm. będzie urzędowała w starostwie grodzkim w Sosnowcu komisja rejestracyjna i będzie załatwiała sprawy przeglądu technicznego pojazdów członków A. K. w godzinach od 14 do 16.

W związku z powyższym Delegatura prosi o wcześniejsze zgłaszanie samochodów do rejestracji w Klubie, aby mogła przed przybyciem komisji załatwić niezbędne formalności związane z rejestracją lub przerejestrowaniem pojazdów.

Informacyj w powyższych sprawach udziela sekretariat Delegatury A. K. w Sosnowcu, ul. Teatralna 1, I piętro, m 11, od godz. 9—13 i od 15—17. Telefon 61-986.

—oOo—

× **ZARZĄD SEKCJI STOLARSKIEJ** przy Związku czeladzi rzem. chrześc. z racji patrona stolarzy św. Józefa wzywa wszystkich członków i sympatyków zatrudnionych w zawodzie stolarskim, ciesielskim, kołodziejskim i tokarskim w drzewie do stawienia się w dniu 19 bm. o godz. 8.30 rano przed lokal Związku rzem. chrześc. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 16, skąd wyruszy pochód pod własnym sztandarem do kościoła parafialnego w Sosnowcu na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbędą się przemówienia w lokalu Związku.

× **LEKCJA ŚPIEWU CHÓRU NAUCZYCIELSKIEGO.** Zarząd Związku nauczycielstwa Polskiego oddział grodzki w Sosnowcu — zawiadamia, że dnia 17 bm. (czwartek) o godz. 17 odbędzie się I lekcja śpiewu chóru nauczycielskiego w lokalu Związku — Sosnowiec ul. Żytnia 10, III piętro (Dom Społeczny). Wszystkich, którzy zapisali się i chcących zapisać się do chóru — prosimy o przybycie do lokalu Związku.

× **ZARZĄD SEKCJI BUDOWLANEJ PRZY ZW. CZEL. RZEM. CHRZEŚC.** wzywa wszystkich członków z zawodu murarzy i cieśli do przybycia na zebranie w dniu 20 bm. o godz. 10 rano do lokalu w Domu Społecznym w Sosnowcu Żytnia 10, pokój nr. 14, w sprawach b. ważnych.

Samobójstwo murarza
BRZYTWĄ PODERZNĄŁ SOBIE GARDŁO

Mieszkaniec Zagórza Aleksander Jastrzębski (ul. Główna) z zawodu murarz popełnił samobójstwo, podrzynając sobie gardło brzytwą.

Przyczyna samobójstwa nieznana.

KRONIKA ZAWIERCIA

Urzędnicy skarbowi
PRZED SĄDEM

Onegdaj Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu rozpatrywał ciekawą sprawę sensacyjnych nadużyć finansowych w Urzędzie skarbowym w Zawierciu.

Akt oskarżenia zarzucał urzędnikom Urzędu skarbowego w Zawierciu p. Irenie Krosnowskiej i Edwardowi Juraszkowi sprzeniewierzenie około 10.000 zł.

Po przesłuchaniu świadków Sąd wydał wyrok mocą którego Juraszek został skazany **na trzy lata więzienia**, natomiast oskarżona Krosnowska została uniewinniona.

KRONIKA OLKUSZA

KKO. na szkołę pilotów
im. MARSZ. ŚMIGŁEGO-RYDZA

Pod przewodnictwem p. starosty Brzostyńskiego, odbyło się posiedzenie rady Komunalnej Kasy Oszczędności Zw. Międzykomunalnego w Olkuszu, na którym postanowiono zysk za ubiegły rok zapisać na kapitał zasobowy.

Rada Kasy postanowiła m. in. sumę **zł. tysiąc przeznaczyć jako subsydia dla kilku instytucyj olkuskich** o charakterze ogólno-społecznym, w czym zł. 500 na szkołę pilotów im. Marszałka Śmigłego-Rydza, budowaną sumptem pracowników Kom. Kas Oszczędnościowych.

Na członków komisji rewizyjnej w dalszym ciągu powołano pp.: J. Podworskiego, J. Dobrka i J. Urasińskiego.

Protest
PRZECIWKO PROWOKACJOM LITEWSKIM

Związek rezerwistów wraz z pokrewnymi organizacjami, oraz Polskim Zw. zaw. zjedn. w Kluczach, na onegdajszym nadzwyczajnym zebraniu w Domu ludowym, uchwalił **protest przeciwko prowokacyjnym zakusom litewskim** i śmierci polskiego żołnierza, śp. Serafima.

Rezolucja została wysłana do p. Marszałka Rydza-Śmigłego.

W rezolucji zebrani wyrażają gotowość pomszczenia śmierci ofiary litewskiej prowokacji i oczekują dalszych rozkazów p. Marszałka.

Chrześcijańska kasa bezprocentowa
W OLKUSZU

Pod przewodnictwem p. A. Ziółkowskiego odbyło się w ub. niedzielę pierwsze walne zebranie Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej, na którym wybrano zarząd Kasy z p. **Franciszkiem Czerneckim**, jako prezesem na czele.

Statut Kasy odczytał burmistrz Majewski, po czym uchwalono wysokość wpisu po zł. 2.— od członka, oraz po 30 groszy tytułem składki miesięcznej od każdego członka.

Ojciec i syn
SKAZANI ZA ZABÓJSTWO

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał mieszkańców Sułoszowy: Stanisława Szymańskiego **na 4 lata więzienia**, oraz jego syna, Stefana **na dwa lata**, za zabójstwo swego sąsiada Piotra Onczyka, w czasie kłótni o przejazd na spornym gruncie.

Onczyk poniósł śmierć od uderzenia kamieniem przez jednego z Szymańskich.

× **SKAZANIE RECYDYWISTY-ZBOCZEŃCA.** Sosnowiecki Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał Konrada Franciszka Przewoźniczko (agenta, sprzedającego kosy po wioskach) **na rok więzienia** i [illegible] w za-

kładzie leczniczym, za czyny lubieżne z nieletnią Janiną Ł. z Lasek koło Ojcowa. Sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Przewoźniczko, człowiek starszy (ok. 50 lat) jest typem psychicznie zwyrodniałym, był bowiem już skazany dwukrotnie za tego rodzaju przestępstwa, a obecnie czeka go czwarta taka sama sprawa w Czeladzi. Skazany odpowiadał z więzienia.

Robotnicy wapienników Łady
otrzymali zaległe zarobki

Trwający przeszło trzy tygodnie — strajk okupacyjny w wapiennikach Łady w Ząbkowicach zostanie prawdopodobnie dzisiaj zlikwidowany.

Wczoraj właściciel wapienników p. Łada **wypłacił strajkującym zaległe zarobki w sumie 2600 zł.**

Początkowo robotnicy nie chcieli przyjąć pieniędzy, domagając się również wypłaty za okres strajku, wczoraj jednak pieniądze przyjęli.

Pomimo otrzymania zaległych zarobków robotnicy **strajku nie przerwali** i powzięcie w tej sprawie decyzji uzależnili od porozumienia się z sekretarzem CZG p. Bielnikiem, który wczoraj był nieobecny w Sosnowcu. Konferencja ta odbędzie się dzisiaj.

Wobec wypłacenia wczoraj robotnikom zaległych zarobków, wyznaczona na piątek sprawa w sądzie pracy o zwrot zaległości prawdopodobnie nie odbędzie się.

Jak słychać, p. Łada przyjął wspólnika i wapienniki mają być uruchomione.

N KANWIE

ZAGRANICZNA KURA

W mieszkaniu Frydmanów gwarno było i wesoło. Goście jedli rosół z pulpetami, a twarze ich lśniły z gorąca i z zadowolenia.

Po rosole pojawiła się kura. Biesiadnicy zabrali się do niej żwawo, ale już po pierwszym kęsie zrzedły im miny.

— Coś dziwny smak ma ta kura! — oświadczyli.

Pani Frydman uśmiechała się z wyższością.

— No, bo to nie jest zwyczajna kura. Zagraniczna!

— Hm, co pani powie? — podziwiali zachwyceni goście. — Skąd pani wzięła takie dziwne kure?

— Mąż mnie ją przywiózł z Warszawy.

Pan Frydman spojrzał na żonę nieprzytomnym wzrokiem.

— Uśl jęknął. — Zimno i ciepło mnie się robi naprzemian. Malwina! Coś ty zrobiła, ty niedorozwinięta?

— Ugotowałam kure!

— Bym z przyjemnością ciebie teraz ugotowałem. Przecież to nie była żadna kura! To była papuga!

— Papuga się nazywa? Niech będzie papuga. No to ugotowałam papugie.

— Ale to nie było do jedzenia! — rozpaczał pan Frydman. — Do gadania to było.

— Skąd ja mogłam przypuszczać? Jak ona była do gadania, to mogła powiedzieć!

Powyższa odpowiedź do reszty zdenerwowała biednego pana Frydmana, który też chwycił talerz z ćwiartką papugi i cisnął nim w rezolutną połowicę. Ale że ręka mu się trzęsła, więc zamiast w żonę, trafił w okno i talerz wyleciał na ulicę, spadając na głowę przechodzącego Stanisława Grzybka.

Epilogiem tej przygody była naturalnie rozprawa w Sądzie, który skazał pana Frydmana na 10 złotych grzywny.

Złodziej w zamkniętym kufrze
przyniesiony do komisariatu policji

Do mieszkania Pinczewskiego przy ul. Dzielnej w Warszawie zakradł się podczas nieobecności domowników złodziej i gdy zbierał łupy, wrócił do domu Pinczewski. **Złodziej, mając odwrót zamknięty, ukrył się w dużym kufrze.**

Pinczewski usłyszał szmery w kufrze i zorientowawszy się w sytuacji, **zamknął szybko kufer na klucz.** Następnie wezwał dozorcę, przy pomocy którego wyniósł kufer na ulicę, załadował go na dorożkę i złodzieja, zamkniętego w kufrze, przewieziono do komisariatu.

Jak się okazało, był to znany złodziej mieszkaniowy, Moszek Tycman, który swego czasu miał również niezwykłą przygodę podczas kradzieży bielizny na strychu domu przy ul. Pańskiej.

Mianowicie w czasie okradania przez Tycmana strychu, weszła na strych służąca. **Tycman szybko wciągnął na siebie długą koszulę i w kącie, uczepiwszy się belki, udawał... mokrą bieliznę!** Służąca zauważyła jednak sterczące spod koszuli nogi i narobiła alarmu.

Tycman, po odsiedzeniu kary, znów w niezwykłych okolicznościach został sprowadzony do komisariatu.

Banda „Czerwonego Smoka"
grozi zemstą w razie stracenia Maruszeczki

Tajemniczy anonim wpłynął do Sądu okręgowego w Warszawie z bezczelnymi pogróżkami jakiejś bandy **„Czerwonego Smoka", która zapowiada zemstę w razie stracenia skazanego na śmierć bandyty Nikifora Maruszeczki.**

List wysłany został w ub. piątek tj. 11 bm. **z Katowic** i do Sądu okręgowego **w Warszawie wpłynął w ub. sobotę.**

Autor, niewątpliwie jeden ze wspólników uwięzionego bandyty zapowiada w imieniu tajemniczej bandy **krwawą zemstę i śmierć wszystkim,** którzy brali udział w ujęciu i skazaniu bandyty.

List pisany jest **ołówkiem i okropną ortografią.** Jako podpis figuruje **czerwonym atramentem wymalowana ręka trzymająca sztylet.**

Jak wiadomo proces Maruszeczki odbył się ub. miesiąca w Warszawie, gdzie skazano go **na karę śmierci przez powieszenie.**

Otrzymany anonim przekazano władzom śledczym, z poleceniem odszukania autora. Do anonimu, oczywiście **nikt w Sądzie nie przywiązuje poważniejszej wagi.**

SPORT

CZĘSTOCHOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK TENISA STOŁOWEGO W CZĘSTOCHOWIE PODOKRĘG W SOSNOWCU, UL. CZYSTA 9 LOKAL ŻTGS „MAKABI"

Komunikat Nr 1

1) Konferencja przedstawicieli klubów zwołana na dzień 13 marca 1938 r. w obecności delegatów Okręgu pp. prezesa Horowitza i sekretarza Ehrlicha, powierzyła tymczasowe prowadzenie Podokręgu komisji w składzie: pp. Lancman M. — przewodniczący, Imiela M. — sekretarz, Dojm D. — kasjer.

2) Wzywa się dotychczas niezgłoszone kluby do oficjalnego zgłoszenia swoich drużyn najpóźniej do dnia 22 marca rb

3) Podaje się do wiadomości, że w sekretariacie Podokręgu są do nabycia karty zgłoszeń dla graczy w cenie gr 25 sztuka.

4) Zawiadamia się, że po przeprowadzeniu wszelkich formalności związanych ze zgłaszaniem zawodników — rozpoczną się mistrzostwa Zagłębia Dąbr. najpóźniej 26 bm.

5) W myśl statutu PZTS każdy klub wpłaca na rzecz Okręgu zł 10 tytułem wpisowego, jak również do mistrzostw zł 5, czyli razem zł 15, płatne w 3 ratach miesięcznych, przy czym pierwsza rata płatna jest najpóźniej do dnia 22 marca rb, następne zaś 20 kwietnia i 20 maja rb.

6) Wszelkie wpłaty należy uskuteczniać osobiście na ręce kasjera w sekretariacie w poniedziałki i czwartki w godz. od 19 do 21.

7) Korespondencję należy kierować wyłącznie na adres wyżej podany z zaznaczeniem dla Podokręgu tenisa stołowego.

8) Wyznacza się kurs sędziowski dla kandydatów i zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 18 bm. Kurs ten odbędzie się w lokalu „Makabi" w dniu 19 bm. o godz. 17, a 20 bm. o godz. 10 rano.

9) Uprasza się kluby o podawanie dokładnych adresów oraz złożenie w sekretariacie na piśmie imiennych składów kierownictw.

Przewodniczący: (—) M. Lancman

Sekretarz: (—) M. Imiela.

SKŁAD WARSZAWY NA MECZ ZE ŚLĄSKIEM W SOSNOWCU

W nadchodzącą niedzielę o godz. 11 rano w sali kina „Patria" w Sosnowcu odbędzie się reprezentacyjny mecz bokserski między zespołami Warszawy i Śląska.

Reprezentacja Warszawy przyjeżdża w następującym składzie: musza: **Baśkiewicz,** kogucia: **Możdżyński,** piórkowa: **Malusiński,** lekka: **Rozenblum,** półśrednia: **Jańczak,** średnia: **Miks,** półciężka: **Łuka,** ciężka: na razie nieobsadzona.

Mecz wzbudził na terenie Zagłębia duże zainteresowanie. Nic w tym zresztą dziwnego, gdyż okręg warszawski, pomimo, iż walczy tego samego dnia z Hamburgiem, należy do najsilniejszych i najliczniejszych okręgów bokserskich w Polsce. Drużyna, która przybywa do Sosnowca jest b. groźna i niewątpliwie w niedzielę publiczność będzie oglądać na ringu sosnowieckim boks w najlepszym wydaniu.

UCHWAŁY KONGRESU OLIMPIJSKIEGO

Międzynarodowy kongres olimpijski obradujący obecnie na wędrującym po Nilu jachcie „Victoria" odbył pierwsze posiedzenie i jednomyślnie uchwalił, aby w przyszłości zimowe igrzyska olimpijskie mogły się odbywać w innym kraju, aniżeli letnie.

Następnie kongres zajął się sprawą słynnej uchwały międzynarodowej Federacji narciarskiej, która zabrania narciarzom udziału w olimpiadzie, o ile komitet olimpijski nie zmieni swych przepisów, odnoszących się do nauczycieli narciarstwa. Kongres wyraził ubolewanie z powodu decyzji Federacji narciarskiej, uważając, że nie tylko ona nie powinna dopuszczać nauczycieli narciarstwa do własnych imprez amatorskich, a już w każdym razie niedopuszczalne jest wywieranie przez FIS presji na inne federacje o dopuszczenie nauczycieli narciarstwa do igrzysk olimpijskich.

SENSACYJNY WNIOSEK WILNA

Wileński okręgowy Związek hokeja lodowego zamierza na walnym zebraniu PZHL wystąpić z wnioskiem o przeniesienie siedziby Związku z Warszawy do innego miasta.

Kulisy tego wniosku kryją się w szeregu nieporozumień między PZHL i Wilnem, które uważało się za pokrzywdzone. Jeżeli tak nawet by było, demonstracja powyższa jest chybiona, gdyż przede wszystkim winę ponoszą kierujący organizacją, a nie one same.

PRÓBA PRZED JUGOSŁAWIĄ

W sobotę wieczorem przybywa do Warszawy węgierska drużyna Hungaria, wzmocniona kilkoma graczami Ujpesti, na mecz z reprezentacją Polski, który odbędzie się 20 bm. o godz. 12 na stadionie W. P. Będzie to mecz sparingowy w związku z meczem eliminacyjnym do mistrzostw świata Polska — Jugosławia 3 kwietnia w Belgradzie.



Nowy minister spraw zagranicznych Francji Paul Boncour.

Pogłoski o wymianie
ZABÓJCY KS. STREICHA

W Poznaniu rozeszły się ostatnio bardzo nieprawdopodobne pogłoski, jakoby władze sowieckie miały zwrócić się do władz polskich z propozycją wymiany mordercy ks. proboszcza Streicha, Wawrzyńca Nowaka, na 5-ciu uwięzionych w Rosji księży katolickich.

Według tych pogłosek rodzina zamordowanego księdza miała wyrazić na to swoją zgodę w przekonaniu, że krok ten był by zgodny z duchem zamordowanego, gdyby śmierć jego miała się przyczynić do wybawienia 5 kapłanów.

Miarodajne czynniki zaprzeczają tej pogłosce.

Choroba z przed 400 lat

Zapadają na nią robotnicy w czeskich kopalniach

Ostatnio prasa poczęła poświęcać dużo uwagi niezadowoleniu robotników, którzy pracując w kopalniach rudy uranowej w Joachimstahlu w Czechach, poczęli zapadać masowo na różne objawy t. zw. choroby radowej.

Ponieważ robotnicy przystąpili do strajku i ogłosili głodówkę, w żądaniach swych zostali poparci przez różne organizacje robotnicze, władze czeskie zmuszone były zająć się tym problemem poważnie.

Na łamach prasy zaczęły się ukazywać artykuły w tej sprawie a ostatnio jeden z dzienników czeskich przyniósł wiadomość, że choroba ta znana jest w Czechach od dawna, bowiem 400 lat temu, kiedy nikt jeszcze nie przypuszczał istnienia radu, w okolicach Joachimstahlu panowały różne choroby, szczególnie między robotnikami, którzy pracowali w tamtejszych kopalniach srebra.

Jeden z lekarzy ówczesnych, miejski dr Wenzel Bayer wydał w roku 1523 ulotkę, w której opisuje objawy tej choroby oraz podsje sposoby jej leczenia. Jakkolwiek dr Bayer był jednym z najświatlejszych umysłów swego czasu, był ozdobą fakultetów medycznych Włoch północnych i pierwszym balneologiem Karlsbadu, nie mógł zaradzić rozwojowi choroby, której przyczyn nie znał, gdyż nie podejrzewał istnienia cudownego pierwiastka.

Drugim z kolei lekarzem, który zainteresował się nieznanymi chorobami, był magister Magnus Hundt, który w wydanej przez siebie broszurze w 1529 roku opisał objawy choroby nadzwyczaj podobnej do dżumy płucnej, panującej nagminnie wśród robotników pracujących w kopalniach srebra w Joachimstahlu.

Wraz z upadkiem opłacalności wydobywanej w tamtejszych kopalniach rudy srebrnej zniknęła wśród okolicznej ludności i sama choroba. Przez szereg wieków zapomniano o niej zupełnie. Odkrycie radu i rozpowszechnienie dla celów leczniczych tego cennego pierwiastka przywróciło do życia dawne kopalnie joachimstahlskie a wraz z ożywieniem w kopalniach pojawiła się na świecie zapomniana od wieków plaga.

Rząd czeski zmuszony jest obecnie przedsięwziąć w swych kopalniach wszelkie środki ostrożności, gwarantujące życie i zdrowie robotnikom. Uchwalony będzie skrócony czas pracy oraz zaprowadzone będą specjalne urządzenia i aparaty ochronne, które zmniejszą szkodliwą działalność emanacji radowych na organizm ludzki.

Plac miejski

ZEGAREM SŁONECZNYM

Plac Zgody w Paryżu ma zostać... zegarem słonecznym. Według projektu zaakceptowanego już przez radę miejską stolicy, na płytach, którymi plac jest wyłożony, mają być wyżłobione linie i cyfry, oznaczające godziny, tak, iż plac stanie się jak gdyby wielką tarczą zegarową. Rolę wskazówki odegra stojący na środku placu obelisk, który Napoleon sprowadził z Egiptu, z Luksoru. Obelisk ten, t. zw. igła Kleopatry, liczy sobie z górą 4.000 lat. Cień, padający od obeliska, posuwając się w miarę posuwania się słońca na horyzoncie, będzie wskazywał godziny na tarczy, którą każdy przechodzień ma pod stopami.



Reprodukujemy oryginalne zdjęcie z Wiednia Na samochodach ciężarowych ze sztandarami ze znakiem swastyki w ręku, przejeżdżali narodowi-socjal. ulicami stolicy austriackiej. Żywiołowa owacja przed portretem kanclerza Hitlera w Wiedniu.

ZACZĘLI OD MAŁEGO

Ulicą idą dwaj bankierzy. Nagle podbiega mały uliczník, wyciąga jednemu z nich chustkę od nosa z kieszeni i ucieka.

Na to jeden z grubych panów rzecze do okradzionego kolegi:

— Moryc, widziałeś? Ten łobuz ciebie okradł, a ty nic?

— Daj jemu spokój, Izydor, myśmy przecież też od małego zaczynali...

CIEKAWOŚĆ

Na niebie nad małym miasteczkiem widać ogromną łunę. Gdzieś w pobliżu wybuchł wielki pożar. Straż ogniowa pędzi co koń wyskoczy. Za wozami biegnie tłum ludzi, a wśród ciekawych pierwszy jest Fingerhut.

— Żeby się tylko znowu nie paliła ta fabryka papieru — mówi sam do siebie, nie mogąc złapać tchu. — To już widziałem dwa razy...

DOKTÓR

— Dlaczego pan doktór przepowiada każdemu swojemu pacjentowi śmierć?

— Bo w wypadku śmierci pacjenta wszyscy mówią: „Co za diagnoza". W wypadku wyzdrowienia: „Co za doktór?"

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacinskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bazińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caceń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wioczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.